

PROCESY NARODOTWÓRCZE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ — CZY NOWY MODEL INTEGRACJI?

Próba konstrukcji modelu przebiegu procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej nastrocza wiele kontrowersji i trudności teoretycznych. Prowadzą one od początku do stawiania wielu pytań o różnym zakresie ogólności i ważności. Ich uporządkowanie pozwoli być może na bardziej precyzyjne sformułowanie problemu oraz ustalenie drogi prowadzącej do jego opisu, a także wyjaśnienia przebiegu procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej.

Rodzą się przede wszystkim pytania o naturę procesów integracyjnych, scalających w szersze układy społeczne różnorodne komponenty, elementy składowe, głównie rasowe, etniczne, regionalne i wyznaniowe. Czy mamy do czynienia z kontynuacją europejskich wzorców integracji, czy z nowym porządkiem kulturowym, politycznym i ekonomicznym? Czy Europejczycy, w tym przypadku Iberyjczycy, wywarli dominujący wpływ na kształtowanie się społeczeństw latynoamerykańskich? W jakim stopniu możemy mówić o odrębnej, własnej drodze rozwoju kultur latynoamerykańskich? W jakim stopniu mamy do czynienia z jednorodną kulturą, a w jakim z wielością kultur? Czy prawomocne jest charakteryzowanie obszaru wspólnoty religii, języka, tradycji kolonialnej i wynikających z niej wartości, wspólnoty obyczajów, mianem cywilizacji? Czy istnieje specyficzna dla kultur latynoamerykańskich duchowość, mentalność, przejawiająca się w mistycyzmie, irracjonalizmie i dążeniu do wspólnotowości? Jak wielki wpływ na latynoamerykański „wariant” procesów integracyjnych, w tym narodotwórczych, wywierają procesy amalgamacji rasowej? Jaką w związku z tym pozycję zajmują Latynoamerykanie cechujący się mieszanym pochodzeniem rasowym, zwłaszcza metysi? Jaką rolę odegrało w kształtowaniu kultur i cywilizacji w Ameryce Łacińskiej państwo? Czy można mówić o instytucji państwa narodowego, czy właściwsze jest posługiwanie się pojęciem społeczeństwa obywatelskiego? Czy chrystianizacja i europeizacja są rzeczywiście najważniejszymi procesami kształtowania tożsamości Latynoamerykanów? Czy możliwe jest

zastosowanie praw modelu westernizacji, globalizacji czy amerykańizacji w odniesieniu do kultur Ameryki Łacińskiej? Czy Stany Zjednoczone narzuciły Ameryce Łacińskiej koncepcję rozwoju „zależnego”? Czy ta koncepcja realizuje się poza gospodarką, państwem także w zakresie procesów narodotwórczych? Czy można charakteryzować relatywnie wysoce zintegrowane społecznie i zakulturowane społeczeństwa obywatelskie Ameryki Łacińskiej w kategoriach narodów-państw czy narodów-kultur?

Porządkując zarówno postawione, jak i nie zadane pytania, wyodrębniam w tekście następujące obszary analizy:

1. Czy latynoamerykańskie kultury rdzenne, reprezentowane przez ludy autochtoniczne, mogą aktualnie rozwijać się w kierunku społeczeństw narodowych? Czy mamy raczej do czynienia z dominacją więzi typu prenarodowego? Czy społeczeństwa latynoamerykańskie — przy całej ich złożoności — przekształcają się w zbiorowości względnie homogenicznej kultury narodowej, czy raczej heterogenicznej, pluralistycznej cywilizacji? Co dzieje się w procesach narodotwórczych z lokalnymi społecznościami ludów autochtonicznych, jak również z grupami etnicznymi utworzonymi przez imigrantów europejskich i azjatyckich? Czy kultury te ulegają homogenizacji, zanikowi i redukcji do tożsamości typu brazylijskiej czy meksykańskiej identyfikacji narodowej, czy raczej wylaniają się nowe obszary więzi, charakteryzujące społeczeństwa złożone kulturowo, pluralistyczne? Czy w równym tempie i stopniu integrują się i nacjonalizują kategorie białych, jak i kolorowych Latynoamerykanów?
2. Jakie mechanizmy zadecydowały o przebiegu rozwoju procesów integracyjnych w krajach Ameryki Łacińskiej? Czy można wyodrębnić jakościowo odrębne fazy tych procesów? Czy iberyzacja i chrystianizacja należą do najważniejszych procesów kształtowania tożsamości kulturowej Latynoamerykanów? Jaka rolę w latynoamerykańskich procesach narodotwórczych odegrały zjawiska metysażu, indygenizmu, panindianizmu, czy też panamerykanizmu?
3. Czy społeczeństwa latynoamerykańskie są kontynuacją europejskich wzorców integracji, powielają występujące na starym kontynencie prawa procesów narodotwórczych? Czy wybierają i kształtują własną drogę więzi kulturowej, obywatelskiej i cywilizacyjnej? W jakim stopniu można mówić o istnieniu oryginalnych, odrębnych, wynikających z natury społeczeństw latynoamerykańskich praw procesów asymilacji?

4. Czy mamy w Ameryce Łacińskiej do czynienia z narodami? Jeżeli tak, to w jakim zakresie i sensie? Czy zróżnicowanie rasowe, etniczne i regionalne nie stanowi istotnej bariery w przekształcaniu się złożonych, wielokulturowych, wysoce niejednorodnych i zdeintegrowanych socjalnie, niestabilnych gospodarczo, rozwarstwionych strukturalnie społeczeństw obywatelskich w kultury narodowe? Jaki jest poziom etnocentryzmu i nacjonalizmu w ideologiach i tożsamościach Latinoamerykanów? Czy można mówić o opozycji pomiędzy europejskim monocentryzmem konserwatywnych elit politycznych i kulturowych białych mniejszości, a polimorfizmem, pluralizmem liberalnie zorientowanych mieszanych rasowo i „kolorowych” Latinoamerykanów?

Wyznaczone przez cztery grupy pytań obszary analizy, pozwolą na uporządkowanie pojęć i opisu natury i przebiegu procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej. Naród czy społeczeństwo obywatelskie, kultura czy cywilizacja, wielokulturowość i pluralizm, czy monocentryzm i homogenizacja, konserwatywny czy liberalny model rozwoju, iberyzacja i przymusowy asymilacjonizm, czy integracja i dobrowolna akulturacja, chrystianizacja, czy synkretyzm religijny, europejska, zachodnia, czy własna, latinoamerykańska droga rozwoju?

Rzeczywisty przebieg procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej mieści się pomiędzy tymi dychotomiami, obejmuje zależności jednego i drugiego rodzaju, łączy ze sobą oraz konfiguruje na nowo wpływy wewnętrzne jak i zewnętrzne, wywodzące się z dziedzictwa kulturowego rdzennych mieszkańców Ameryki Łacińskiej, jak i z tradycji kultur przybyłych, osiadłych, kolonizujących kontynent.

KULTURA	CYWILIZACJA
<i>romantyczny model</i>	<i>oświeceniowy model</i>
<i>Iberyzacja</i>	<i>Integracja</i>
<i>Chryścianizacja</i>	<i>Synkretyzm</i>
<i>Homogenizacja językowa, religijna, rasowa</i>	<i>Heterogenizacja. asymilacja, akulturacja, amalgamacja, latynizacja</i>
<i>naród</i>	<i>społeczeństwo obywatelskie</i>
<i>monocentryzm</i>	<i>Polimorfizm</i>
<i>konserwatyzm</i>	<i>Liberalizm</i>
<i>etnocentryzm</i>	<i>Pluralizm</i>

Tab. 1. Schemat analizy procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej

Powyższa tabela zawiera uproszczone, ogólne schematy analizy, jakim posługują się w dalszym opisie i wyjaśnianiu przyczyn i następstw, genezy, przebiegu, mechanizmów rządzących rozwojem procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej. Społeczeństwa krajów Ameryki Łacińskiej rozwijały się zarówno według europejskich i amerykańskich — zachodnich — standardów kulturowych, jak i wyłoniły własne mechanizmy integracji politycznej, ekonomicznej i kulturowej.

1. PAŃSTWO I KULTURA NARODOWA W TRADYCJI LATYNOAMERYKAŃSKIEJ

W procesach integracji społecznej, kulturowej i politycznej ludów zamieszkujących kontynenty obu Ameryk odcisnęły się wyraźnie dwie wielkie europejskie tradycje, w niektórych aspektach zgodne, w przeważającej mierze jednak odmienne w sensie założeń i skutków dla latynoamerykańskich procesów narodotwórczych. Obie wielkie tradycje — oświeceniową i romantyczną — upodabniał do siebie sąd, że ludy-kultury autochtoniczne obu Ameryk znalazły się w procesie rozwoju i postępu poza głównym jego nurtem, na marginesie zdominowanych przez europejskie kultury narodowe zjawisk i zdarzeń. Zwolennicy jednej i drugiej tradycji teoretycznej głosili hegemonię narodowych kultur europejskich w kształtowaniu życia społecznego i kulturowego w koloniach zarówno brytyjskich, jak i hiszpańskich, portugalskich, francuskich czy holenderskich.

Myśl oświeceniowa głosiła prymat państwa nad tradycją, językiem, religią i szeroko pojętą kulturą, jako czynnikami integracyjnymi oraz więziotwórczymi. Najwyższym i najpełniejszym stadium rozwoju społeczeństw w myśli oświeceniowej stało się europejskie państwo narodowe, traktowane jako system organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Naród postrzegany był również w kategoriach integracji państwopolitycznej, jako wspólnota obywateli równych wobec siebie i suwerennego rządu. W teoriach oświeceniowych status narodów miały jedynie wspólnoty kulturowe posiadające własne państwo. Naród, aby istnieć i rozwijać się, musi stworzyć własną organizację polityczną. Do założeń oświeceniowych koncepcji o prymacie więzi narodowej, realizującej się we własnym państwie, nawiązuje romantyczna koncepcja Hegla, „pozbawiająca” kultury pozaeuropejskie prawa do politycznej narodowej podmiotowości, jako pozbawione na mocy historycznych opóźnień swoistego „ducha” narodu, zasady sprawczej, nadającej ludom pierwotnym, dzikim, barbarzyńskim możliwość konstruowania własnych, suwerennych rządów. Zdaniem Leopolda Zei, „Hegel mówi o

istnieniu dwóch Ameryk, poprzez które duch się realizuje; jednej podbitej przez narody anglosaskie prekursorów, drugiej — opanowanej przez narody iberyjskie. Obie muszą jeszcze przewyciężyć to, co pozostało z przyrody, muszą wyzwolić ducha z konieczności, jakie mu narzuca przyroda” (Zea, 1993, 37).

W myśl tej koncepcji opóźnione w rozwoju w stosunku do kultur europejskich tubylcze populacje, kultury plemienne, tkwiące bardziej „w naturze” niż w „kulturze”, powinny być poddane działaniu cywilizacyjnemu kultur europejskich, wchłonięte, inkorporowane przez kultury „wyższego” rzędu. W myśl tej samej zasady zwolennicy ochrony praw autochtonicznych Indian, tacy, jak ich prekursor Bartolomé de la Casas, tworzyli zręby oświeceniowej zasady, że należy chronić duchowość jednostek, ale już nie grup kulturowych, skazanych na wchłonięcie przez europejską cywilizację i zanik, albo marginalizację. Droga do wyrugowania kultur autochtonicznych wieść miała przez chrystianizację, ale także pierwotnie prawnie dopuszczalną amalgamację rasową i etniczną.

Romantyczno-kulturowy model integracji narodowej upatrywał w narodzie, traktowanym jako wspólnota kulturowa, najważniejszego czynnika i ośrodka integracji społecznej. To kultura, zwłaszcza język, religia, wiara we wspólną etnogenезę decydują o podziale ludzkości na odrębne narody i grupy etniczne. Państwa są tylko pewną fazą rozwojową narodów i — kiedy przestaną spełniać swoje funkcje integracyjne — mogą zaniknąć (Znaniński, 1990). W ujęciach „kulturowych” narody i grupy etniczne wylaniają najważniejszy rodzaj integracji społecznej, państwa jedynie reprezentują wielkie społeczności kulturowe, które mogą także tworzyć cywilizacje. Różnorodność grup etnicznych, narodowych i rasowych prowadzi do takiego podziału świata, w którym dominującą rolę odgrywają względnie jednorodne państwa. Narody lepiej zorganizowane politycznie, silniejsze militarnie, większe w sensie potencjału ludnościowego, ekonomicznego czy terytorialnego przejawiają tendencję do ekspansji (Znaniński, 1990). Narody w rozumieniu zwolenników tej orientacji teoretycznej są największymi wspólnotami, wyrastającymi na tym samym zasadniczo podłożu, co grupy plemienne i etniczne. Przynależność narodowa opiera się na fakcie urodzenia, nie wynika z wyboru, lecz stanowi następstwo pochodzenia. Tożsamość jednostek kształtowana jest w grupie kulturowej, w której oprócz poczucia więzi wspólnotowej, występuje silna więź ideologiczna, kształtowana zarówno na gruncie przekonania o istnieniu wspólnej etnogenезy, jak i podzielenia tych samych wartości, posługiwania się jednakowym

językiem, wyznawania tej samej religii. Państwo stanowi dopełnienie integracji kulturowej narodu, i usankcjonowanie jego zdolności do samodzielnego suwerennego bytu. W tym sensie naród staje się autoteliczną, autonomiczną grupą kulturową, jedyną, która posiada własne instytucje państwowe.

W myśl tradycji romantycznej, w której dominującą zasadą kształtowania więzi kulturowej, także narodowej jest wspólnota pochodzenia, biologicznego dziedzictwa, pierwotne, autochtoniczne kultury w obu Amerykach nie miały szans na przekształcenie się w narody. W nowej rzeczywistości, obraz struktury społecznej ludności obu Ameryk, na gruncie założeń teoretycznych, przybrał formę dychotomii. Z jednej strony lokowali się poniżeni społeczni, deprecjonowani kulturowo, zacofani religijnie i cywilizacyjnie, posiadający status ludności podbitej i niewolników „dzicy”, z drugiej dominujący „biali panowie”, chrześcijanie, reprezentujący wyżej rozwinięte kultury narodowe i cywilizację europejską. Model ten zdominował w początkowej fazie procesy integracji społecznej i kulturowej, trwale z nich wykluczając rodowo-plemienne kultury ludów rodzimych.

Prawa kolonialnego modelu rozwoju, dzielące kultury ludów zamieszkujących obie Ameryki na autochtoniczne i europejskie, zacofane, dzikie, barbarzyńskie i cywilizowane, rozwinięte, dominowały teoretycznie w rozwoju społeczno-kulturowym co najmniej do czasów uzyskania przez kolonie niepodległości, a praktycznie, w sensie zmiany porządku prawno-politycznego, do momentu zniesienia dychotomicznej struktury opartej na niewolnictwie. Według Leopolda Zei, „Tak więc chrześcijańsko-europejski projekt, który usprawiedliwiał pierwszą falę ekspansji w XVI wieku w Ameryce, doprowadził do powstania w początkach XIX wieku wyzwolenczego projektu Latynoamerykanów. Przy czym projekt wyzwolenczy był następstwem innego projektu europejskiego, który z kolei był reakcją europejskiej nowoczesności na przestarzały już projekt chrześcijański. Reakcja ta była widoczna w konfrontacji chrześcijaństwa z nowoczesnością. W nowoczesność wpisany jest projekt europejski, który stawia sobie za cel panowanie nad całym światem, nie uznając jednocześnie prawa imperializmu iberyjskiego do hegemonii. Jest to projekt tak zwanej Europy Zachodniej, realizowany przez narody Anglii, Francji i Holandii w Ameryce Północnej i w niektórych regionach Antyli, a stamtąd rozszerzający swój zasięg na Amerykę pozostającą pod panowaniem iberyjskim. Projekt ten będzie ucieleśniała północnoamerykańska koncepcja purytańska” (Zea, 1993, 22)

Model oświeceniowy, umożliwiający tworzenie niepodległych państw w obrębie tej samej, hiszpańskojęzycznej, katolickiej, iberyjskiej tradycji kulturowej, stał się atrakcyjny dla nowych republikańskich elit politycznych w Ameryce Łacińskiej. Nadawał on status narodów-państw populacjom podzielonym plemiennie, etnicznie, rasowo, językowo. Jednocześnie funkcjonowały kryteria podziałów przeniesione wprost z tradycji heglowskiej, w której pochodzenie etniczne i przynależność do grupy kulturowej, determinowała położenie na skali władzy, bogactwa i prestiżu. Tworzyły się i utrwały w ten sposób przez co najmniej trzy stulecia wymiary stratyfikacji społeczno-kulturowej, podziałów regionalno-etnicznych oraz ideologiczno-politycznych. W wyniku sporów o zakres udziału członków kultur pozaeuropejskich w tworzeniu nowego porządku społecznego — w tym polityczno-prawnego, gospodarczego — i ładu kulturowego, pojawiały się i rozwijały koncepcje konserwatywne i liberalne, broniące hegemonii białej, chrześcijańskiej ludności, jak i dopuszczające udział członków grup plemiennie-rasowych, autochtonicznych. Dodatkowe konflikty, oraz toczące się na ich tle spory rodziła obecność Afrykańczyków, sprowadzanych do obu Ameryk jako ludność niewolnicza, pozbawiona praw do utrzymywania swojej tradycji kulturowej. Ludności kolorowej narzucano język, religię, wartości narodowych kultur europejskich, ale zjawisko to miało ograniczany i obwarowany społecznie, religijnymi, prawnymi barierami zasięg.

Początkowa faza budowy zintegrowanych społeczeństw latynoamerykańskich, przebiegająca w warunkach kolonialnych układów terytorialnych, administracyjnych, prawnych i strukturalnych, wykluczała — poza nielicznymi wyjątkami — możliwość pełnego udziału rdzennej ludności indiańskiej, jak i murzyńskiej. Zręby krajowych kultur przyszłych państw rozwijały się w kręgu białych elit kolonialnych, funkcjonujących w jednostkach administracyjnych kolonii hiszpańskich, portugalskich, brytyjskich, francuskich i holenderskich. Po wyrugowaniu z obu Ameryk Francuzów (poza prowincją Quebec w Kanadzie i pozostałościami, w postaci kultur diaspory, przykładowo Akadyjczyków i Kajunów) i Holendrów (poza małymi enklawami na Karaibach i Ameryce Południowej), rywalizowały ze sobą w obu Amerykach modele anglosaski i iberyjski, ten drugi w wersjach hispanoamerykańskim i luzytańskoamerykańskim w Brazylii.

Model kulturowy znajdował znacznie mniejszy obszar zastosowania, gdyż utrudniał procesy integracji ludności obywateli nowych państw wywodzących się z różnych grup rasowych, etniczno-narodowych, językowych i religijnych. Ameryka Łacińska stała się

obszarem realizacji oświeceniowej zasady utożsamiającej naród ze społeczeństwem obywatelskim, upatrującej w państwie — zgodnie z weberowskim paradygmatem socjologicznym — najważniejszego czynnika narodotwórczego (Weber, 2002). Koncepcje oświeceniowe pozwalały na tworzenie i rozwijanie zasad integracyjnych, według których wszyscy obywatele państwa mogli należeć do tej samej przestrzeni kulturowej i zarazem państwowej. Ludzie nie posługujący się językiem hiszpańskim bądź portugalskim, nie wyznający religii chrześcijańskiej, lokowani byli na marginesie społeczeństw narodowo-obywatelskich. Sytuacja taka panowała co najmniej do końca XX stulecia. Obecnie formułuje się nowe koncepcje społeczeństwa-cywilizacji latynoamerykańskiej, dominacji kulturowej zuniwersalizowanej, pluralistycznej „kosmicznej rasy”, wielokulturowych, nowych narodów mieszanych rasowo, etnicznie, synkretycznych religijnie, z hybrydalnymi, pluralistycznymi typami więzi i tożsamości kulturowej (Campa, 1999; Souto Maior, 2003; Vasconcelos, 1993).

Państwo stało się w obu Amerykach najważniejszym czynnikiem budowy więzi typu narodowego i cywilizacyjnego. Podobnie jak w innych wielokulturowych społeczeństwach o postkolonialnym, imigracyjnym rodowodzie, dzięki państwu zachodziły procesy wzrostu integracji terytorialnej, homogenizacji językowej, solidarności obywatelskiej oraz kształtowania więzi ponadrasowej i ponadregionalnej, prowadzące do powstania i rozwoju tożsamości narodowej. Społeczeństwa obywatelskie Ameryki Łacińskiej znajdują się w różnych fazach rozwoju więzi narodowej w warunkach różnokulturowej, mieszanej rasowo, etnicznie i wyznaniowo struktury populacji. Jedne, jak Argentyna, Chile, Paragwaj czy Brazylia lokują się bliżej koncepcji narodu-państwa, inne, mniej zintegrowane rasowo i etnicznie, jak Peru, Ekwador czy Kolumbia, zachowują jedność terytorialną, polityczną, ekonomiczną i kulturową dzięki instytucjom państwa.

2. MODELE PROCESÓW NARODOTWÓRCZYCH W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Oba kontynenty amerykańskie stały się „Nowym Światem”, ideologicznym i zarazem realnym obszarem nie tyle geograficznym, co kulturowym, na którym na wielką skalę można było wdrażać i rozwijać idee, nie mające szans na spełnienie w „starej” Europie. Niektóre z nich, jak pierwsze próby stworzenia warunków umożliwiających pełną integrację i akulturację Indian z kulturami europejskimi; purytańską, reprezentowaną przez pierwszych osadników anglosaskich w koloniach brytyjskich w rejonie Nowej Anglii

(Massachusetts, Rhode Island, New Hampshire), kwaków w Pensylwanii, oraz katalońskich i aragońskich w dominiach hiszpańskich, a także Luzytańczyków w Brazylii, zakładały możliwość przyjęcia Indian, rdzennych mieszkańców Ameryki do nowej wspólnoty kulturowej, tworzonej przez kolonistów. Model integracji rasowej i kulturowej formułowany bardziej w teorii niż w praktyce przez Bartolomé de las Cacas okazał się bardziej utopijny, niż realny. W początkowej fazie kolonizacyjnej, hiszpańscy jak i luzytańscy konkwistadorzy łączyli się z Indiankami, dopuszczając religijną i prawną możliwość amalgamacji. Wynikało to jednak bardziej z położenia męskiego kontyngentu kolonizacyjnego, niż z zasad etycznych i koncepcji religijnych oraz naukowych. Konsekwencją tej, stosunkowo długiej fazy paternalizmu w stosunku do Indian, było i jest — rosnące na znaczeniu — zjawisko metysażu. Metysaż jest dla latynoamerykańskich procesów narodotwórczych zjawiskiem umożliwiającym połączenie w jedną kulturę, a nie tylko społeczno-polityczną całość, potomków zarówno europejskich, jak i autochtonicznych grup rasowych, etnicznych i narodowych.

Procesy narodotwórcze w Europie w pomiędzy XVI i XIX wiekiem, nabierały przyspieszenia. Ameryka Łacińska była w tym czasie miejscem spotkania i ścierania się kultur plemiennych, przedpiśmiennych, pierwotnych, żyjących w cyklicznym, zamkniętym czasie nielinearnym, w świecie zdominowanym przez praktyki magiczne, wierzenia animistyczne i rodowo-plemienne wzory organizacji społecznej. Europejscy kolonizatorzy przywieźli ze sobą nie tylko nową, niewyobrażalną dla Indian technologię, ale także idee i modele nowego porządku społecznego i ładu kulturowego. Modele te realizowano nie pytając członków kultur autochtonicznych o ich akceptację, nie zapraszając do współuczestnictwa ani nie respektując — z wyjątkiem selektywnie przejmowanych elementów dziedzictwa Indian, głównie związanych z uprawą roślin — ich norm ani wartości. Transfer kultur europejskich na teren obu Ameryk był w zasadzie przez bardzo długi czas jednokierunkowy. Dominujące kultury narodowe kolonizatorów europejskich lekcewały, marginalizowały, wypierały kultury ludów autochtonicznych, wprowadzając w ich miejsce w sposób bezdyskusyjny, wykluczający dialog i wzajemną integrację, własne wzory kulturowe i cywilizacyjne. Podstawowym elementem inkulturacji stały się religia, język i instytucje państwowe, narzucające poprzez system edukacji europejskie wzorce internalizacji norm kulturowych, wprowadzając iberyjskie uregulowania prawne i administracyjne, rugowanie i niszczenie systemów organizacji kultur autochtonicznych.

Pośród wielu różnorodnych historycznie istniejących, przekształcających się — zwłaszcza w wyniku zderzenia kultur w epoce wielkich geograficznych odkryć i w wyniku kolonizacji — grup rasowych, etnicznych, religijnych, językowych i regionalnych, tylko nieliczne osiągnęły status suwerennych politycznie narodów-państw. Najszybszy i najwyższy poziom zaawansowania procesów narodotwórczych względem innych regionów świata nastąpił w Europie Zachodniej, głównie w kręgu chrześcijańskich, a zwłaszcza protestanckich kultur germańskich, galijskich, iberyjskich i anglosaskich. Większość narodowych społeczeństw obywatelskich, w tym także hiszpańskie i portugalskie, opierających się nie tylko na więziach kulturowych, lecz także — bądź przede wszystkim państwowo-politycznych, posiada długi i złożony rodowód historyczny, skomplikowaną niejednokrotnie etnogenezę, jak również nakładające się na siebie często różne wymiary struktury rasowej, etnicznej, wyznaniowej i regionalnej.

Na jednym biegunie skali lokują się narody-państwa o relatywnie wysokiej jednorodności kulturowej, w zasadzie monoetniczne, jednowyznaniowe albo posiadające co najwyżej dwa dominujące systemy religijne, jednolite językowo oraz zjednoczone politycznie. Narody o jednorodnej etnogenezie i jednolitej solidarności państwowej to głównie narody stare, posiadające bardzo długą historię, takie jak żydowski, włoski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski czy polski. Są to narody-kultury posiadające polityczną suwerenność gwarantowaną przez własne państwa.

Na drugim krańcu skali pod względem złożoności i niejednorodności lokują się wielokulturowe, postkolonialne i postimigracyjne społeczeństwa obywatelskie, przekształcające się w procesie historycznym we wspólnoty narodowe nowego typu. O ile w przypadku państw homogenicznych narodowo relatywnie wielką i wcześniejszą niż instytucje państwowe rolę w procesach narodotwórczych odegrała kultura — w tym język, sztuka, literatura, religia — to w przypadku wieloetnicznych, złożonych społeczeństw obywatelskich najważniejszym czynnikiem scalającym niejednorodny substrat ludnościowy było i jest państwo. Do tej grupy obywatelskich społeczeństw narodowych bądź „nowych narodów” (Gellner, 1983; Lipset, 1967; Kubiak, 1975) zalicza się narody-państwa o kolonialnym bądź imigracyjnym (lub łącznym) rodowodzie, takie jak Brazylię, Meksyk, Stany Zjednoczone, Kanadę czy Australię, jak również Chile, Argentynę i pozostałe kraje Ameryki Łacińskiej. Społeczeństwa poszczególnych krajów osiągnęły w historycznych procesach rozwoju różny stopień integracji społecznej i homogenizacji kulturowej

złożonego rasowo, etnicznie (w tym plemiennie i narodowo), językowo, regionalnie i religijnie substratu ludzkiego. Niektóre społeczeństwa, jak argentyńskie, urugwajskie i chilijskie, dzięki stosunkowo jednorodnemu składowi rasowemu i etnicznemu, osiągnęły relatywnie wysoki poziom jedności kulturowej, bliższej europejskim narodom, niż wielokulturowym społeczeństwom obywatelskim Peru czy Boliwii. Meksyk i Brazylia, kraje o największej populacji, wyłoniły własne, oryginalne, oparte w dużym stopniu na dominacji w wyniku amalgamacji ludności o mieszanym pochodzeniu rasowym, modele integracji narodowej (Freyre, 1951). Pojęcie „modelu” odnosi się do zbioru uporządkowanych twierdzeń o rzeczywistości. Model zmierza do uporządkowania i uproszczenia zjawisk, stając się pomocny w wyjaśnianiu i zrozumieniu istoty rzeczy.

Poszukując najbardziej ogólnych zależności w procesach kształtowania się narodów posiadających własne państwa (Anderson, 1997; Kubiak, 1975; Smith, 2003; Wiatr, 1969, 250), wyróżnia się w socjologii następujące modele procesów narodotwórczych:

1. **Burżuazyjno-demokratyczny.** Jest to klasyczna droga rozwoju europejskich narodów w okresie przechodzenia z fazy feudalnej do kapitalizmu. Za historyczną cezurę procesu tworzenia się burżuazyjnych państw narodowych uważa się koniec XVIII w., zwłaszcza okres reorientacji wartości politycznych wywołanych przez Wielką Rewolucję Francuską, Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych czy „Konstytucję 3-go Maja” w Polsce. Demokratyzacja stosunków obywatelskich, liberalizacja więzi ekonomicznych, politycznych i społecznych, system gospodarki wolnorynkowej, indywidualizm podniesiony przez etos protestanckich wartości religijnych i moralnych, przyniosły w następstwie rozwój nowej doktryny politycznej narodowych państw obywatelskich, w których zniesione zostały dysproporcje stanowe. Taką drogą rozwoju narodowego i państwowego szły społeczeństwa o relatywnie wysokiej homogeniczności kulturowej i długich wcześniejszych tradycjach historycznej jedności, takie jak Francja, Anglia, Włochy czy początkowo także Polska i Irlandia. Do tego modelu narodotwórczego nawiązywała i czerpała z niego inspirację narodowo-wyzwoleńcza elita niepodległościowa Ameryki Łacińskiej. Republikańskie ideologie elit politycznych nałożyły się w pierwszej fazie latynoamerykańskich procesów narodotwórczych na idee demokracji. W praktyce jednak mechanizmy rozwoju demokracji w krajach Ameryki Łacińskiej „rozminęły” się w ich pierwszej, postkolonialnej fazie z przebiegiem procesów narodotwórczych. Podziały rasowe i etniczno-narodowe skorelowane były bardzo silnie z

barierami społecznymi, co prowadziło do ekskluzywizmu kulturowego i politycznego białych elit latynoamerykańskich. Elity te realizowały swoje partykularne, społeczne i polityczne interesy w swoistych modelach ustrojów państw, odwołujących się do idei demokratycznych i republikańskich, przyjmujących w praktyce postać autokratycznych, a nawet totalitarnych rządów wąskich kategorii społecznych, zdominowanych przez potomków białych kolonistów. Latynoamerykańskie społeczeństwa obywatelskie ulegają obecnie przyspieszonym procesom demokratyzacji. Dzieje się tak co najmniej z dwóch zespołów przyczyn. Pierwszy wiąże się z kontekstem stosunków międzynarodowych, z przemianami położenia i roli państw latynoamerykańskich w strukturach organizacji międzynarodowych. Procesy globalizacji, modernizacji i uniwersalizacji kulturowej sprawiają, że państwa latynoamerykańskie, zwłaszcza pluralistyczne, wielokulturowe, takie jak Brazylia czy Meksyk, ulegają zewnętrznej presji zarówno kampanii medialnych, jak i prawnych i politycznych (Stemplowski, 1979). Z drugiej strony, rośnie poziom świadomości obywatelskiej oraz zakres podmiotowości politycznej Latynoamerykanów, wywodzących się z kolorowych, autochtonicznych i mieszanych rasowo kategorii ludności. Modele demokratyzacji społeczeństw obywatelskich Ameryki Łacińskiej przybierają oryginalne formy, prowadzące jednak w konsekwencji do ideologii i doktryn nacjonalizmu państwowego, przy postępującej homogenizacji kulturowej.

2. Burżuazyjno-konserwatywny. Zdaniem Jerzego Wiatra: „Burżuazyjno-konserwatywna droga powstawania narodów występuje w dwóch głównie wariantach: przez przeobrażenie istniejącego państwa feudalnego lub też jednocześnie szeregu rozdrobnionych państw feudalnych w jeden organizm państwowy i tworzenie na gruncie tego organizmu nowej więzi narodowej. Historia jednoczenia Niemiec w drugiej połowie XIX wieku dobrze ilustruje taką właśnie drogę rozwoju narodowego. Burżuazyjno-konserwatywna droga tworzenia się narodów pozostawiała z reguły wiele nie załatwionych problemów narodowych” (Wiatr 1969 : 263). Tzw. pruska droga rozwoju narodów opiera się na wyraźnej dominacji jednej uprzywilejowanej kategorii społeczno-kulturowej, klasy lub warstwy burżuazji o niekwestionowanej pozycji w strukturze społeczeństwa narodowo-obywatelskiego. Faszyzm stanowił w pewnym sensie dopełnienie tej drogi tworzenia się doktryn ideologicznych i struktur państwowych Włoch czy Niemiec. Efektem wyboru tej drogi rozwojowej stał się ekspansjonizm kulturowy, polityczny i ekonomiczny. Przełom XIX i XX wieku to nasilenie się w Ameryce Łacińskiej

tendencji konserwatywnych, przy rosnącej oligarchizacji i społeczno-ekonomicznych dysproporcjach w większości, o ile nie we wszystkich państwach latynoamerykańskich. Konserwatyzm elit politycznych wiązał się z rosnącymi tendencjami rewolucyjnymi najuboższych warstw społecznych, rekrutujących się głównie spośród ludności autochtonicznej i mieszanej rasowo. Zjawiska wzrostu dysproporcji nie tylko w położeniu na skali prestiżu, zamożności i władzy, ale także w orientacji na sposoby osiągania ideologicznie wyznaczonych wartości narodowych, doprowadziły w Ameryce Łacińskiej do władzy junt wojskowych i cywilnych, hamujących procesy narodo-twórcze. Rządzące elity państw latynoamerykańskich, posługując się ideą narodową, prowadziły jednocześnie politykę ekskluzywizmu rasowego i społecznego, prowadzącą do konfliktów i wzrostu nastrojów rewolucyjnych. Zjawiska te były szczególnie widoczne w Meksyku i krajach Ameryki Środkowej. W zasadzie jednak żadne z latynoamerykańskich społeczeństw obywatelskich nie było wolne od napięć i konfliktów, wywołanych przez politykę państw zdominowanych przez białe elity polityczne opierające swój społeczny status na wzorach zachodnich doktryn ekonomicznych. Ustroje republikańskich państw latynoamerykańskich przybrały w pierwszej połowie XX wieku postać konserwatywnie zorientowanych autokratycznych, scentralizowanych rządów białych elit postkolonialnych, opierających swoją władzę na doktrynie obrony przed komunizmem. Konserwatywne rządy państw latynoamerykańskich formułowały założenia swojej polityki na międzynarodowym wsparciu ze strony państw zachodnich, w praktyce głównie Stanów Zjednoczonych. Tak zorientowana polityka doprowadziła na początku lat sześćdziesiątych do słynnego „kryzysu kubańskiego” i globalnej konfrontacji pomiędzy kapitalizmem i socjalizmem. Kryzys ten posiadał także swój wewnętrzny, latynoamerykański wymiar, w rosnących napięciach i konfliktach pomiędzy proamerykańskimi elitami politycznymi i ekonomicznymi, a radykalizującymi się, lewicowymi, promarksistowskimi środowiskami postępowych, znajdujących poparcie społecznych mas intelektualistów i liderami ruchów wyzwolenia społecznego. To z tej drugiej kategorii rekrutowali się przywódcy nowych ruchów narodowych i rewolucyjnych, które doprowadziły do osłabienia i przełamania tendencji konserwatywnych białych elit politycznych.

3. Postkolonialny. Postkolonialna droga formowania się obywatelskich społeczeństw narodowych cechuje kraje i demokracje tworzone na terytoriach zdominowanych przez europejskie bądź azjatyckie (japońskie, chińskie) wpływy

kolonialne głównie na obszarze Afryki, Południowego Pacyfiku i obu Ameryk. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Kanada, Brazylia, Meksyk i inne kraje Ameryki Łacińskiej czy Australia rozwijały się we wstępnej fazie procesu narodziwórczego według reguł modelu kolonialnego. Kolonialna zależność, dominacja militarna, ekonomiczna i kulturowa prowadziły do narzucenia podbitym ludom autochtonicznym praw grupy dominującej: anglosaskich protestantów w Ameryce Północnej, iberyjskich (hiszpańskich i portugalskich) katolików w Ameryce Południowej. O ile Ameryka Łacińska potrafiła uwolnić się od politycznej i kulturowej dominacji Hiszpanów, Portugalczyków czy Brytyjczyków, o tyle pozostaje nadal uzależniona gospodarczo od krajów zachodnich. Kraje latynoamerykańskie, jak pokazują doświadczenia drugiej połowy XX wieku, nie są w stanie funkcjonować samodzielnie ekonomicznie, funkcjonując według zasad „uzależnionego modelu rozwoju gospodarczego”. Uzależnienie to stanowi efekt kolonialnych opóźnień w rozwoju technologicznym, organizacyjnym i gospodarczym. Hegemonem procesów przemian gospodarczych i społecznych w Ameryce Łacińskiej są Stany Zjednoczone. Coraz częściej formułuje się teorie globalizacji Ameryki Łacińskiej poprzez amerykanizację (Frank, 1967; Galeano, 1983; Haines, 1989; Huntington, 2000).

Konsekwencją iberyjskiego kolonializmu jest nie tylko wyparcie języków i kultur ludów autochtonicznych i ich stopniowe obumieranie, ale także niemal bezwyjątkowy prymat religii, tradycji i wartości białych kolonistów i osadników. Tendencja ta ulega powolnym przemianom poprzez zjawiska indygenizmu i panindianizmu, rosnącego znaczenia w procesach narodziwórczych intelektualistów i polityków wywodzących się spoza europejskich genetycznie środowisk rasowych i etnicznych. Ameryka Łacińska weszła w drugiej połowie XX wieku w fazę nie tylko przyspieszonej homogenizacji narodowej, ale także uniwersalizacji kulturowej w wersji latynoamerykanizacji. Latynoamerykański „model” procesów narodziwórczych opiera się obecnie na niemal powszechnej amalgamacji rasowej, synkretyzmie religijnym i rasowym, hybrydalizmie etnicznym, przy daleko idącej homogenizacji językowej, narodowej i obywatelskiej.

Państwa Ameryki Łacińskiej prowadzą politykę integracji ze światowym systemem politycznym i ekonomicznym, pozostając w zależności organizacyjnej, finansowej, militarnej od krajów najbardziej rozwiniętych. Jeden z wymiarów neokolonialnej zależności krajów Ameryki Łacińskiej głównie od Stanów Zjednoczonych, polega na

formułowaniu przez liderów politycznych i gospodarczych Meksyku, Brazylii, Chile czy Argentyny koncepcji tzw. „rozwoju zależnego” (Galeano, 1983; Stemplowski, 1996).

Najbardziej spektakularna stała się jednak dekolonizacja Afryki. To powstanie państwa stało się początkiem procesów narodotwórczych w większości krajów tego kontynentu w sytuacji rozdrobnienia etnicznego, plemiennego i religijnego oraz braku rdzennych elit intelektualnych. Granice państwowe większości afrykańskich, południowoamerykańskich czy azjatyckich republik postkolonialnych wytyczono wzdłuż linii podziałów wpływów kolonialnych krajów europejskich (Wiatr, 1969, 269).

4. Burżuazyjno-osadniczy. Ten model wzrostu jedności narodowej i państwowej cechuje kraje o imigracyjnym rodowodzie, powstałe na zrębach kolonialnej administracji. Według tego wzorca tworzyły się społeczeństwa obywatelskie Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Meksyku, krajów Ameryki Łacińskiej, Kanady, Australii. Najważniejszym czynnikiem wzrostu integralności terytorialnej i kulturowo-narodowej było w tych krajach państwo. Cechą wspólną wszystkich narodów-państw postimigracyjnych jest istnienie silnej, hegemonicznej grupy narodowej (rasowej, religijnej), wnoszącej do nowego społeczeństwa zespół podstawowych wartości kulturowych i ideologicznych, w tym wspólny język (angielski w USA, hiszpański w Meksyku czy portugalski w Brazylii), system wierzeń religijnych (protestantyzm w USA, katolicyzm w Brazylii i Meksyku), administrację zdominowaną przez względnie jednorodną kategorię społeczną (White-Anglo-Saxon-Protestants w USA i Luzytańczyków oraz Kreoli w Ameryce Południowej). Inna właściwość tego modelu rozwoju polegała na stosowaniu schematu militarnego podboju i absolutnej dominacji nad ludnością autochtoniczną. Plemiona indiańskie zostały zepchnięte w Stanach Zjednoczonych, Brazylii czy Kanadzie do zmarginalizowanych, podporządkowanych, zdegradowanych społecznie i kulturowo enklaw etniczno-plemiennych. Dopiero w ostatnich dekadach XX wieku mają miejsce przyspieszone i intensywne procesy indygenizacji, czyli rosnącego udziału ludności autochtonicznej w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturowym społeczeństw obywatelskich. Zjawiska indygenizacji oznaczają z jednej strony zwiększający się zakres różnorodności kulturowej krajów Ameryki Łacińskiej, a z drugiej wzrost demokratyzacji życia społecznego. Ludność autochtoniczna nie tyle jednak „rozmywa” się w kulturze peruwiańskiej, boliwijskiej czy meksykańskiej, co tworzy własne, synkretyczne, hybrydalne wzorce integracji i rodzaje

tożsamości kulturowej (Paleczny, 2001; Posern-Zieliński, 2005; Romano, 1971). Dwukulturowość, podzielana, podwójna, wielokrotna tożsamość, synkretyczne formy religii, mieszane rasowo i etnicznie społeczności, wyznaczają w ostatnich dekadach dominujące tendencje przemian procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej.

Model burżuazyjno-osadniczy opiera się na dominującej kulturowo roli białych elit, nakładając się na ich konserwatyzm społeczny i ekonomiczny. Procesy narodotwórcze ograniczone są w pierwszej fazie do wąskich kategorii białych osadników, marginalizujących zarówno ludność autochtoniczną, jak i potomków afrykańskich niewolników.

Rozwój Stanów Zjednoczonych jako wieloetnicznego, złożonego rasowo, pluralistycznego religijnie społeczeństwa obywatelskiego przekształcającego się we własnym państwie w naród, został opisany w wielu pracach (Kubiak, 1975; Lipset, 1967). Podobnie rzecz się ma w przypadku Kanady czy Australii. Najmniej opisana jest w literaturze socjologicznej przynajmniej polskiej, historia latynoamerykańskich procesów narodotwórczych (Łepkowski, 1977-1983; Paleczny, 2004; Urbański, 1981).

5. Socjalistyczny. Model ten, występujący historycznie — choć nie wyłącznie — w środkowowschodniej części Europy, miał początek w Rosji po rewolucji październikowej. W latach 1945-1989 objął także Polskę i inne kraje tzw. „bloku komunistycznego”. Zdaje się, że pomimo tego, iż jego konsekwencje widoczne są w tworzeniu warunków integracji polityczno-kulturowej aż do dzisiaj (np. Białoruś), stanowi on raczej „ślepą” odnogę procesów narodotwórczych. Pomimo wielu usilnych działań, nie udało się stworzyć „socjalistycznego narodu wschodnioniemieckiego” czy „narodu sowieckiego”. Niemniej jednak spełnił on swoją integracyjną, narodotwórczą i państwowotwórczą rolę w wielu krajach Europy i na innych kontynentach, np. w Wietnamie, Chinach, na Kubie czy w Libii. Elementy modelu socjalistycznego zostały przejęte przez ruchy wyzwolenia społecznego i etnicznego ludności autochtonicznej w Ameryce Łacińskiej. Prowadziły do radykalizacji konfliktów społecznych, rasowych oraz etnicznych, przyjmując w skrajnych przypadkach formę militarnych ruchów rewolucyjnych, terrorystycznych, takich jak *Świetlisty Szlak* w Peru. Jednym z czołowych wyrazicieli tej odmiany idei procesów narodotwórczych, zakładających socjalistyczną wiarę w istnienie ustroju sprawiedliwości społecznej, stał się Ernesto Che Guevara. Elementy socjalistycznej drogi rozwoju eksponowane są i manifestowane w ideologiach

ugrupowań radykalnych, takich jak brazylijski Ruch Chłopów bez Ziemi czy meksykańskich przywódców *guerrilli*. Społeczny fenomen *guerrilli* cechuje, podobnie jak konflikty pomiędzy oligarchią brazylijską i kolorowymi kategoriami ubogiej ludności wiejskiej w Brazylii, przekształcanie się postkolonialnego, dychotomicznego rasowo i kulturowo społeczeństwa meksykańskiego w zbiorowość narodową. Zdaniem Urszuli Drzewieckiej, „W różnych momentach dziejowych nabierało ono [*guerrilla* — T.P.] szczególnych cech, istota jego pozostała jednak niezmienna — odrzucenie mandatu państwa celem dopominania się własnych praw przez różne grupy społeczne. *Guerrilla* XX wieku w Meksyku rozwinęła się w dwóch podstawowych kierunkach zbrojnego ruchu wiejskiego oraz ruchu miejskiego, bazując się m.in. na ideologii oraz praktycznym przykładzie Rewolucji Kubańskiej. [...] Niestety, współczesna scena polityczno-społeczna Meksyku nie jest wolna od zjawiska *guerrilli*. EZLN, aktywnie działające w Stanie Chiapas, od ponad 12 lat walczy o prawa Indian, kwestionując kolejne próby rozwiązania konfliktu przez zmieniające się władze. Ciesząc się poparciem międzynarodowej opinii publicznej Zapatyści nieustannie podważają stabilność meksykańskiej demokracji, bo jak twierdzi prof. Soledad Loaeza ‘granica pomiędzy samowolą a demokracją jest w Meksyku zamazana, co oznacza, że poprzez bezpośrednią presję próbuje się wymóc realizację postulatów społecznych’” (Drzewiecka, 2008, 24).

Dysproporcje na skalach położenia społecznego, zwłaszcza w wymiarze własności, bogactwa, zamożności, władzy, prestiżu doprowadziły do posługiwania się przez upośledzone warstwy ideą socjalistycznej równości i sprawiedliwości. Idee „latynoamerykańskiego” socjalizmu, przyjmujące postać dążeń rewolucyjno-narodowych ruchów zbrojnych, stały się jednym z komponentów procesów narodotwórczych nie tylko Meksyku, Brazylii czy na Kubie, ale także w Chile, Boliwii, Wenezueli, Peru, Hondurasie, Nikaragui, w zasadzie we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej.

Odrębność i różnorodność historycznych procesów rozwoju narodów sprawiła, że pozostają one względem siebie w różnych relacjach. Stosunki pomiędzy narodami zależą w perspektywie historycznej od rodzaju i natury procesów je scalających. Kraje o kolonialnym i imigracyjnym rodowodzie pozostawały w kręgu dominującego wpływu politycznego i kulturowego macierzystych zbiorowości narodowych. Przechodząc własną drogę rozwoju i integracji obywatelskiej we własnym państwie, społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Chile czy Brazylii przejmowały wartości, język, religię, normy i

ideologie krajów pochodzenia grup kolonizujących i zasiedlających ich terytoria. Kanaly transmisyjne ludności, idei, technologii, elementów kultury pozostały otwarte do dziś. Więż polityczna charakterystyczna dla związków pomiędzy Meksykiem i Hiszpanią, Brazylią i Portugalią, posiada oparcie nie tyle we wspólnych interesach gospodarczych czy militarnych, ile w kulturowym dziedzictwie i naturalnych związkach, cechujących relacje pomiędzy krajem pochodzenia i osiedlenia, ludnością kolonizującą oraz kolonizowaną.

Procesy rozwoju społeczeństw obywatelskich oraz wzrostu integracji narodowej w krajach Ameryki Łacińskiej zdominowane zostały przez model burżuazyjno-osadniczy oraz postkolonialny. Podstawowe wyróżniki tych nakładających się na siebie modeli procesów narodotwórczych w Ameryce Łacińskiej, to:

1. Występowanie hegemonicznej, dominującej grupy kulturowej, narzucającej kulturom autochtonicznym język, religię, najważniejsze normy i wartości kulturowe oraz wzory organizacji społecznej, a także ekonomicznej. Były to w przeważającej mierze, na niemal całym obszarze Ameryki Łacińskiej, z wyjątkiem niektórych rejonów o dominacji brytyjskiej, holenderskiej i francuskiej, wzory kultury hiszpańskiej i portugalskiej w różnych fazach ich historycznego rozwoju. Ekwiwalentem pojęciowym dla kulturowej przestrzeni cywilizacyjnej Ameryki Południowej są określenia „Hispanoameryka” lub „Latynoameryka” (Ameryka Łacińska), które wskazują na kulturowe dziedzictwo i związki pomiędzy dziedzictwem europejskich kolonizatorów i osadników, a tradycjami ludności rodzimej. Dość powiedzieć, że cywilizacja latynoamerykańska opiera się na hiszpańskim i portugalskim języku, religii katolickiej (z rosnącym udziałem protestantyzmu o proveniencji anglosaskiej, głównie ze Stanów Zjednoczonych), wartościach, normach przeniesionych z Europy i utrwalonych przez Kreoli, Luzytańczyków i innych potomków europejskich kolonizatorów oraz osadników.

2. Traktowanie ludności rodzimej jako niższej kulturowo, podporządkowanej społecznie, zdominowanej ekonomicznie. W procesach narodotwórczych dominowała ideologia podboju oraz asymilacjonizmu, polegająca na wchłanianiu, inkulturacji ludów autochtonicznych. Jedną z dominujących strategii było wypieranie ludności rodzimej z jej macierzystych terytoriów, spychanie do rezerwatów kulturowych, lokowanie na marginesie życia społecznego, pozbawianie praw politycznych, rugowanie z obszarów poddawanych industrializacji i urbanizacji, izolacja przestrzenna, segregacja rasowa. Jednak zjawisko eliminowania ludności autochtonicznej w krajach Ameryki Łacińskiej nie osiągnęło —

dzięki dopuszczalnej amalgamacji, metysażowi — takich rozmiarów i skali, jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

3. Dominacja wartości chrześcijańskich, reprezentowanych przez struktury Kościoła Rzymsko-katolickiego. Wielka rola duchownych oraz organizacji religijnych, zwłaszcza misji katolickich w kształtowaniu latynoamerykańskiej tożsamości kulturowej. Religia stała się najważniejszym pasem transmisyjnym wartości europejskich. Chrystianizacja była i pozostaje w największym stopniu, obok nacjonalizacji i uniwersalizacji kulturowej prowadzącej do pojawiania się tożsamości cywilizacyjnej, jak również zjawisk globalizacji, najważniejszym czynnikiem integracji społecznej, politycznej i ekonomicznej, oraz homogenizacji kulturowej.

4. Stopniowe dopuszczanie do uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym amalgamowanych rasowo kategorii ludności mieszanej, głównie metysów, później zaś mulatów, jak również synkretycznych, mieszanych, hybrydalnych grup kulturowych, w rodzaju wyznawców macumba, quimbanda czy uniwersalistów (Bastide, 1978; Brown, 1986).

5. Rosnący synkretyzm, polimorfizm, hybrydalizm społeczeństw krajów latynoamerykańskich. Najważniejszą, nadrzędną rolę w kształtowaniu wielokulturowych, pluralistycznych struktur społecznych i tożsamości kulturowych odgrywają instytucje państwowe. Więzy państwowa i solidarność obywatelska stanowią fundamentalny czynnik procesu narodotwórczego, odróżniającego od siebie społeczeństwa należące do tego samego obszaru kulturowego. Z więzią państwową łączy się poczucie terytorialności, kulturowo zobiektywizowana i zinternalizowana identyfikacja z ojczyzną. Tożsamość państwowa, więź z ojczyzną ideologiczną, szczególna dla każdego społeczeństwa obywatelskiego struktura rasowo-etniczna, to najważniejsze składniki więzi narodowej w krajach Ameryki Łacińskiej, scalające w jedną całość różnorodny substrat ludnościowy.

6. Pluralistyczny, złożony charakter społeczeństw obywatelskich i nowe rodzaje nacjonalizmu latynoamerykańskiego. Kształtujące się wciąż w procesach narodotwórczych narody latynoamerykańskie z natury rzeczy, z powodu różnorodnej etnogenezy, historycznych procesów kolonizacji i migracji, współobecności ludności autochtonicznej, afrykańskiej i europejskiej, uczestnictwa w procesach integracji społecznej — oprócz dominujących kategorii białych iberyjskich kolonizatorów — licznych grup plemiennych, są heterogenicznymi, złożonymi wspólnotami obywatelskimi. Wspólnoty te wykształciły

załączki poczucia jedności terytorialnej, religijnej, językowej, dzieląc wspólne tradycje, a więc wszystkie niezbędne elementy konstytuujące naród.

Literatura:

- Anderson B., 1997, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego. Tytuł oryginalny: *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London 1983
- Bastide R., 1978, *African Religions of Brazil: Towards a Sociology of the Interpenetration of Civilizations*, Baltimore: Johns Hopkins University Press
- Brown D., 1986, *Umbanda: Religion and Politics in Brazil*, Ann Arbor: UMI Research Press
- Campa de la R., 1999, *Latin Americanism*, Minneapolis-London: University of Minnesota Press
- Drzewiecka U., 2008, *Guerrilla w Meksyku II poł. XX wieku/pocz. XXI wieku*, niepublikowany artykuł (złożony do druku w „Sprawach Narodowościowych — Seria Nowa”)
- Frank A.G., 1967, *Capitalism and Underdevelopment in Latin America*, New York: Monthly Review Press
- Freyre G., 1951, *Brazil: An Interpretation*, New York: Alfred Knopf
- Galeano E., 1983, *Otwarte żyły Ameryki Łacińskiej*, tłum. Majchrzakowa I. i Majchrzak M., Kraków: Wydawnictwo Literackie. Tytuł oryginalny: *Las Vegas abiertas de America Latina*, Bogota 1977
- Gellner E., 1991, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Warszawa: PIW. Tytuł oryginalny: *Nations and Nationalism*, London 1983
- Haines G., 1989, *The Americanization of Brazil*, *Scholarly Recourses*
- Huntington S.P., 2000, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, tłum. H. Jankowska. Tytuł oryginalny: *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order*, 1996
- Kubiak H., 1975, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie
- Lipset S.M., 1967, *The First New Nation. The United States in historical and comparative perspective*, New York: Anchor Books Doubleday & Co., Inc. Garden City
- Łepkowski T., (red.), 1977-1983, *Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*, t. I-III, Warszawa
- Paleczny T. (red.), 2001, *Zbiorowości etniczne w Ameryce Łacińskiej: Odrębność czy asymilacja? Seria Polska a Świat Iberoamerykański*, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich UW
- Paleczny T., 2004, *Rasa, etniczność i religia w brazylijskim procesie narodotwórczym. Wprowadzenie do badań latinoamerykańskich przemian społecznych*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS

- Posern-Zieliński A., 2005, Między indygenizmem a indianizmem. Indyjcy Indianie na drodze do etnorozwoju, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Romano R. (wybór), 1971, Ameryka indiańska? Warszawa: PWN
- Smith A. D., 2003, Nationalism and Modernism. A critical survey of recent theories of nations and nationalism, London — New York: Routledge
- Souto Maior L.A., 2003, O Brasil em um mundo em transição, Editora Universidade de Brasília
- Stemplowski R., 1979, Modernizacja — teoria czy doktryna?; w: „Kwartalnik Historyczny” t. XXXVI, nr 3, s. 741-754
- Stemplowski R., 1996, Państwowy socjalizm w realnym kapitalizmie. Chile 1932 roku, Warszawa: TRIO
- Urbański E.S., 1981, Hispanoameryka i jej cywilizacje. Hispanoamerykanie i Angloamerykanie, tłum. B. Zieliński, Warszawa: PIW. Tytuł oryginalny: Hispanoamérica, sus razas y civilizaciones, New York 1972; wyd. Angielskojęzyczne: Hispanic America and Its Civilizations, Norman 1978
- Vasconcelos J., 1993, Rasa kosmiczna, Warszawa: CESLA
- Weber M., 2002, Gospodarka i społeczeństwo, Warszawa: PWN. Tytuł oryginalny: Gemeinschaft und Gesellschaft, Getttingen 1922
- Wiatr J., 1969, Naród i państwo, Warszawa: KiW
- Zea L., 1993, Filozofia dziejów Ameryki, wybór i opracowanie J. Wojcieszak, tłum. J. Hintz, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł oryginalny: Filosofia de la historia americana, Mexico 1978
- Znanięcki Florian 1990, Współczesne narody, tłum. Z. Dulczewski, Warszawa: PWN. Tytuł oryginalny: Modern Nationalities. Sociological Study, Urbana 1952